

Sygn. akt III Ca 584/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SR del. Rafał Obrzud (sprawozdawca)

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I C 1684/13

**oddala apelację.**

Sygn. akt III Ca 584/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I C 1684/13 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, rozpoznając powództwo (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. wytoczone przeciwko J. N. o zapłatę kwoty 15.836,38 zł wraz z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od kwoty 7.757,15 zł od dnia 29 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi liczonymi od pozostałej sumy od dnia 29 maja 2013 r. do dnia zapłaty, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.686,24 zł wraz z odsetkami umownymi wynoszącymi czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, liczonymi od kwoty 5.305,30 zł od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.380,94 zł od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), a dalej idące powództwo oddalił (pkt II). Jednocześnie zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 198 zł tytułem kosztów postępowania, nie obciążając pozwanego kosztami w pozostałym zakresie (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany J. N. zawarł w dniu 14 września 2007 roku umowę pożyczki gotówkowej nr (...) z (...) Bank SA z siedzibą we W.. Zgodnie z umową pożyczkodawca udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 8.541,85 zł na okres od dnia 14 września 2007 roku do dnia 25 września 2011 roku. Kwota ta została pomniejszona o opłatę za ochronę ubezpieczeniową w kwocie 2.451,85 zł oraz prowizję od udzielonej pożyczki w kwocie 290 zł. Z treści umowy wynikało,

że w wypadku zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego pożyczkobiorca wyraża zgodę, by czynności w postępowaniu likwidacyjnym były przeprowadzone przez (...) Sp. z o.o. – agenta działającego w imieniu ubezpieczycieli i aby wszystkie świadczenia zostały wypłacone na rzecz (...) Bank SA, celem redukcji zadłużenia.

Pozwany zawierając umowę pożyczki pracował, lecz z uwagi na to, że obawiał się utraty pracy, wybrał opcję umowy z ubezpieczeniem. Kiedy ostatecznie utracił pracę z powodu redukcji etatów, poinformował o tym pożyczkodawcę, którego pracownicy ustalali jak doszło do rozwiązania stosunku pracy. Był przekonany, że pożyczkodawca uruchomi procedurę likwidacji i uzyska środki od ubezpieczyciela, którego utożsamiał z (...)Bankiem.

Przeciwko pozwanemu pierwotny wierzyciel wystawił bankowy tytuł egzekucyjny (BTE) obejmujący należność główną w kwocie 7.757,15 zł oraz odsetki liczone od dnia 14 września 2007 roku do dnia wystawienia BTE, wynoszące 1.543,83 zł. W BTE przedstawiono szczegółowe rozliczenie odsetek i zaznaczono, że suma odsetek karnych (kwota 447,03 zł) oraz odsetek umownych (1.731,70 zł) to jest kwota 2.178,73 zł. Od tej kwoty odjęto zapłacone przez pozwanego odsetki w wysokości 634,90 zł, uzyskując kwotę 1.543,83 zł, jako odsetki za okres od dnia 14 września 2007 roku do dnia 15 czerwca 2009 roku. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 8 września 2009 roku nadał klauzulę wykonalności temu tytułowi – w zakresie należności głównej oraz odsetek i kosztów z ograniczeniem odpowiedzialności J. N.do kwoty 37.713,60 zł. Oddalono wniosek w części obejmującej dalsze odsetki obciążające dłużnika od dnia następnego po dniu wystawienia BTE, liczone od kwoty 7.757,15 zł. Na podstawie tytułu wykonawczego prowadzono postępowanie egzekucyjne obejmujące należności wynikające z umowy. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 18 stycznia 2011 roku z uwagi na bezskuteczność postępowania.

Sytuacja materialna pozwanego nie jest dobra. Obecnie pracuje on jako pomocnik budowlany i zarabia około 1.100 zł netto, mieszka z rodzicami, ma 28 lat, nie ma żony ani dzieci, ma wykształcenie podstawowe. Ojciec pozwanego jest chory, przeszedł trzy operacje i rodzina wydaje pieniądze na leki dla niego.

Pierwotny wierzyciel (...) Bank SA z siedzibą we W. umową z dnia 24 sierpnia 2011 roku przelał wierzytelność wobec pozwanego na rzecz strony powodowej. Skierowano do pozwanego zawiadomienie o cesji oraz wezwanie do zapłaty z dnia 5 października 2011 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda oparte na przepisie art. 513 § 1 k.c. oraz na umowie zawartej w reżimie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081) i ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (art. 78 i art. 78a; Dz.U.2012.1376 j.t.) jest uzasadnione jedynie w części.

Zdaniem Sądu, wobec zawartej między stronami umowy ubezpieczenia, wierzyciel winien po otrzymaniu informacji o utracie pracy przez J. N.wszcząć postępowanie likwidacyjne. W toku sprawy nie przedstawiono zaś żadnego dokumentu świadczącego o tym fakcie. Z wiarygodnych zeznań pozwanego wynika, że informował on pożyczkodawcę o swojej sytuacji, pracownicy Banku ustalali czy pozwany utracił pracę i dlaczego tak się stało. Skoro sam pozwany chciał zawarcia umowy z opcją ubezpieczenia od utraty pracy, to płacąc składkę wynoszącą prawie 30 % pożyczanej kwoty (co w sposób znaczący wpływało na koszty umowy) i mając świadomość, że zgodnie umową w postępowaniu likwidacyjnym reprezentować będzie go (...) Sp. z o.o.mógł przypuszczać, że procedura likwidacyjna zostanie wszczęta bezpośrednio po zawiadomieniu pożyczkodawcy o wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego. Okoliczność, że pożyczkodawca mimo treści umowy nie podejmuje żadnych kroków by uzyskać od ubezpieczyciela należność, świadczyć może o traktowaniu płaconej składki na ubezpieczenia jako dodatkowego kosztu pożyczki. Zatem, należało uznać, że w niniejszej sprawie nienależne jest żądanie zapłaty kwoty składki w wysokości 2.451,85 zł, bowiem w żaden sposób nie wykazano, by ubezpieczenie pozwanego było ubezpieczeniem rzeczywistym, istniejącym. Niezasadność żądania należności głównej w powołanej kwocie powoduje zmianę wyliczeń związanych z odsetkami zarówno obliczanymi do dnia wydania bankowego tytułu egzekucyjnego jak i po tej dacie. Ponieważ pozwany uiścił należność w wysokości 634,90 zł, którą zaliczono na poczet odsetek, tytułem odsetek należnych do czasu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego należy się powodowi kwota 885,57 zł. Co do należności głównej – od kwoty 8.541,85 zł należy odjąć nienależną opłatę za ubezpieczenie w wysokości 2.451,85 zł oraz wpłaconą przez pozwanego i zaliczoną

przez wierzyciela na poczet kapitału kwotę 784,70 zł. Zatem wysokość należności głównej to 5.305,30 zł. Od kwoty należności głównej należy obliczyć odsetki w wysokości maksymalnej, które za okres od dnia wystawienia BTE do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu wynoszą 4.314,59 zł. Łącznie należna stronie powodowej tytułem należności głównej i odsetek kwota to 10.405,46 zł. Do tej kwoty trzeba doliczyć żądane przez stronę powodową koszty poniesione przez pierwotnego wierzyciela – w wysokości 75 zł oraz koszty opłat egzekucyjnych w kwocie 105,78 zł. Do zapłaty pozostaje według tych wyliczeń kwota 10.686,24 zł, w tym kwota 5.305,30 zł to należność główna, zaś kwota 5.380,94 zł to odsetki i koszty. O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 102 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego w części co do pkt II zaskarżył w apelacji powód podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania cywilnego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów na przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

- uznaniu za udowodnione przez stronę pozwaną, że zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę ubezpieczenia przedmiotowej pożyczki z tytułu utraty przez pozwanego pracy;
- uznaniu, iż odpowiedzialność pozwanego za spłatę zobowiązania z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki uzależniona jest od zawarcia umowy ubezpieczenia.

W ten sposób formułując zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego kwoty 15.836,38 zł wraz z umownymi oraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto zwrot kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym opłaty od apelacji i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 233 § 1 k.p.c. Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne. W szczególności dotyczy to samego faktu zawarcia umowy pożyczki, jej istotnej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez pozwanego wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę powodową. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy. Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Z uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji wynika, że pozwany zawierając umowę pożyczki wybrał opcję umowy z ubezpieczeniem, ponieważ obawiał się utraty pracy, zaś w momencie, gdy utracił pracę z powodu redukcji etatów, poinformował o tym pożyczkodawcę, którego pracownicy ustalali jak doszło do rozwiązania stosunku pracy. Pozwany był przekonany, że pożyczkodawca uruchomi procedurę likwidacji i uzyska środki od ubezpieczyciela, którego utożsamiał z(...) Bankiem. Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy oparł na zeznaniach pozwanego, które ocenił jako szczere, spójne i jasne, czemu też dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien w tej sytuacji określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może bowiem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprowadzić formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak czyni to jedynie z pozoru. Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie dowodzi, że dokonana przez Sąd I instancji ocena nie budzi wątpliwości.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie ustalał natomiast, czy spełnione zostały przesłanki warunkujące wypłatę ubezpieczenia przedmiotowej pożyczki z tytułu utraty pracy. W ramach formułowanych przez pozwanego zarzutów okoliczności te nie miały też istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Twierdzenie strony powodowej, że to pozwany winien był załączyć regulamin (SWU), z którego wynikałoby, że spełnił on niezbędne formalności związane z przyznaniem ubezpieczenia z tytułu utraty pracy, nie jest prawdziwe, bowiem skoro regulamin ten miał stanowić integralną część umowy pożyczki, na którą dochodząc swoich roszczeń powołuje się powód, nie pozwany, to powód winien przedstawić sądowi kompletną umowę pod rygorem negatywnych skutków dowodowych. W rezultacie bezskutecznie zarzuty apelacji opiera powód na twierdzeniu, iż pozwany nie dowiódł, iż wystosował do Banku dokumentację świadczącą o utracie pracy. Z samej treści załączonej do pozwu umowy nie wynika bowiem, ażeby do przedkładania jakichkolwiek dokumentów pozwany był zobowiązany. Pozwany zeznał, że poinformował pożyczkodawcę o utracie pracy w związku z ubezpieczeniem kredytu oraz zakładał, że na skutek takiego zawiadomienia Bank podejmie kroki zmierzające do zrealizowania ochrony ubezpieczeniowej, a w pozostałym materiale dowodowym brak jakichkolwiek podstaw by prawdziwość tych zeznań skutecznie kwestionować. Ocena tego materiału przez Sąd I Instancji nie jest dowolna.

W konsekwencji prawdziwy spór między stronami sprowadzał się w zasadzie wyłącznie do prawnej oceny ustalonego stanu faktycznego. W ten sposób kwalifikować należy między innymi zarzut powoda kwestionujący zasadność zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia sugestii Sądu I instancji, jakoby nie wykazano, że ubezpieczenie pozwanego było ubezpieczeniem rzeczywistym, istniejącym. Choć Sąd Rejonowy nie rozwinął szczegółowo motywów, na podstawie których doszedł do tak formułowanych wniosków, oparty na tych stwierdzeniach zarzut apelacji również uznać należało za bezskuteczny.

Dla rozstrzygnięcia sprawy wystarczającym okazało się bowiem przesądzenie, czy w przedstawionych realiach kwestionowane przez pozwanego postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia pożyczki, zobowiązujące go do zapłaty składki na ochronę ubezpieczeniową „potrąconej” niejako przez Bank z wypłaconej kwoty pożyczki, wiązało go czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne.

Przyjmuje się, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron (zob. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2011, kom. do art. 385<sup>1</sup> k.c.).

W sprawie poza sporem pozostawało spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej z wymienionych przesłanek. Poprzednik prawny powoda - bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Ze stanowiska stron wynika, iż w zasadzie pozostawały one zgodne także co do tego, że klauzula umowna nie została uzgodniona indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Pozwany nie miał na jej wprowadzenie do umowy i ukształtowanie jej treści żadnego wpływu. Jest to w świetle materiału dowodowego oczywiste – pozwany wybierając opcję pożyczki z ubezpieczeniem nie miał jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy kwestionowania umowy stron w zakresie objęcia go przedmiotowym ubezpieczeniem. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa zresztą na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Nadto ustawodawca wprowadza ułatwienie dla konsumenta – jest nim domniemanie, że nie są

indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c.). Domniemania tego powód nie obalił.

W związku z tymi uwagami analizę kwestii naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c. można w konkretnej sprawie ograniczyć do przesądzenia, czy badane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Dobre obyczaje pojmowane są jako reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (m.in. wyroki z 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00, OSNC 2004/4/55 oraz z 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01, LEX nr 80257), dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Biul.SN 2005/11/13, LEX nr 159111): „rażące naruszenie interesów konsumenta (...) można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są w szczególności działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, działania zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania konsumenta lub niezapewniające rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od standardów postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt konkretnej sprawy stwierdzić należy, iż w kwestionowanej klauzuli zasada dobrych obyczajów została naruszona. Wykładnia przedmiotowych postanowień dotyczących zgody pozwanego na objęcie ochroną ubezpieczeniową wskazuje na fakt naruszenia przez bank zasady lojalnego kontraktowania, równorzędnego traktowania konsumenta oraz niewykorzystywania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy. W ocenie Sądu Okręgowego postanowienie to spełnia omawianą przesłankę uznania go za klauzulę abuzywną, bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przede wszystkim nakłada znaczącą opłatę na pozwanego jako pożyczkobiorcę, nie pozwala natomiast jednoznacznie ustalić jakiego rodzaju ekwiwalent pozwany miałby otrzymać. Z treści zapisów wynika, że po zapoznaniu się ze szczegółowymi warunkami ubezpieczenia (SWU) pozwany wyraził zgodę na objęcie ochroną ubezpieczeniową udzielaną przez (...)mającymi siedziby w D.(Irlandia), zgodnie z postanowieniami „Umowy Grupowego Ubezpieczenia Kredytobiorców z dnia 4 maja 2005 r. w ramach Pakietu Rozrzedzonego”. Ani z umowy, ani z pozostałych dowodów przedstawionych przez stronę powodową nie wynika, aby pozwanemu przedstawiono wymienione umowy grupowego ubezpieczenia kredytobiorców, czy też aby umożliwiono mu zapoznanie się z ich treścią. Godząc się na powyższe pozwany zadeklarował ponadto zgodę na to, by wszelkie czynności w postępowaniu likwidacyjnym swojego ubezpieczenia były dokonywane przez (...) Sp. z o.o.- agenta działającego w imieniu ubezpieczyciela – i aby wszelkie przysługujące mu świadczenia wynikające z Umowy Grupowego Ubezpieczenia Kredytobiorców zostały wypłacone (...) Bank S.A.w celu redukcji zadłużenia. Postanowienia te nie dawały pozwanemu żadnej kontroli nad tym, w jaki sposób ochrona ubezpieczeniowa, za którą pożyczkodawca zainkasował składkę odpowiadającą blisko 1/3 kwoty pożyczki, będzie realizowana. Jeżeli likwidacją polisy zajmować miała się kolejna spółka o firmie łądząco podobnej do nazwy banku udzielającego kredytu, brak w przedstawionej umowie jakiegokolwiek wzmianki o siedzibie tego podmiotu, sposobie i miejscu składania zawiadomień o zdarzeniu ubezpieczeniowym uruchamiającym procedurę wypłaty świadczenia uzasadniał po stronie pozwanego przekonania, że dochodzenie ubezpieczenia leży w gestii pożyczkodawcy. Jak już zaznaczono, powód nie przedstawił ogólnych warunków ubezpieczenia. Ogólne zapisy umowne wskazujące na to, iż pozwany zapoznał się z ich treścią same w sobie nie przesądzają faktu, iż warunki te pozwanemu zostały przedstawione. W tych wszystkich okolicznościach przyjąć należało, iż lakoniczne postanowienie, że pożyczkobiorca na warunkach określonych w SWU podlega ubezpieczeniu od ryzyka śmierci i całkowitej niezdolności do pracy oraz utraty pracy jedynie wprowadza pożyczkobiorcę w błąd,

sugerując mu, że kwestia przyznania odszkodowania w razie utraty pracy jest niemal automatyczna. Tymczasem, jak ustalono, brak dowodów na to, by informacja o utarciu pracy pozwanego spowodowała po stronie poprzednika prawnego powoda jakąkolwiek skuteczną reakcję. Pozwany był przekonany, że jak tylko straci pracę, ubezpieczyciel spłaci kredyt albo zawieszona zostanie spłata pożyczki do czasu podjęcia nowej pracy. Brak aktywności Banku który utożsamiany był przez pozwanego z ubezpieczycielem czy jego agentem, mógł być dla pozwanego niezrozumiały. Ewidentnie wykorzystany został w tym przypadku brak profesjonalizmu i brak rozeznania po stronie pożyczkobiorcy. Ponadto brak w przypadku pokrycia przedmiotowej składki z kwoty pożyczki udzielonej pozwanemu typowej dla stosunków zobowiązaniowych ekwiwalentności świadczeń. Pozwany nie był stroną umowy grupowego ubezpieczenia kredytobiorców z dnia 4 maja 2005 roku, w rzeczywistości nie mógł więc uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia mogła natomiast zaspokoić interesy banku. W sensie ekonomicznym bank przerzucił jedynie koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia swej działalności na swego klienta. Te okoliczności przesądzają o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów pozwanego.

Z takim uzupełnieniem uzasadnienia podstawy prawnej zaskarżonego wyroku stanowisko Sądu Rejonowego w ocenie Sądu Okręgowego jest trafne. Podstawą oddalenia części roszczenia zgłoszonego w pozwie jest bowiem przepis prawa materialnego przesądzający o tym, że pozwany jako konsument nie był związany omawianym postanowieniem umowy. W związku z uznaniem postanowienia umownego dotyczących objęcia pozwanego ubezpieczeniem od utraty pracy za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., spełnienie na jego podstawie świadczenia (zapłata „składki ubezpieczeniowej”) nastąpiło bez podstawy prawnej. Ponieważ kwota tej składki miała zostać doliczona do kwoty udzielonej pozwanemu pożyczki, jej dochodzenie przez aktualnego wierzyciela jako części kapitału pożyczki w rezultacie jest bezpodstawne. W związku z tym, że było ono świadczeniem nienależnym na podstawie art. 410 § 2 k.c., na zasadzie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., podlegałoby bowiem zwrotowi, nie zaś doliczeniu do sumy wypłaconej pozwanemu pożyczki. W tym też kontekście nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że odpowiedzialność pozwanego za spłatę zobowiązania z tytułu przedmiotowej umowy pożyczki nie ma związku z zawarciem umowy ubezpieczenia.

Prawidłowo zasądził zatem Sąd Rejonowy od strony pozwanego na rzecz strony powodowej jedynie część dochodzonej pozwem kwoty, przy czym należy zauważyć, iż jej wysokość i sposób wyliczenia nie były w apelacji kwestionowane. Apelacja od tego orzeczenia podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie wyroku.